

Zniżki na ubezpieczenia w PZU dla członków Solidarności

Członkowie Solidarności mogą liczyć na 10 proc. zniżki na ubezpieczenia w PZU. Wszystko dzięki programowi "Klub PZU Pomoc dla NSZZ Solidarność". Porozumienie w tej sprawie podpisali 28 czerwca Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ "S", Paweł Surówka, prezes PZU oraz Michał Krupiński, prezes Banku Pekao S.A.

Warunkiem przystąpienia do Klubu PZU Pomoc dla NSZZ Solidarność jest wypełnienie formularza dostępnego na stronie:

<https://klubpzupomoc.pzu.pl/nszz-solidarnosc>

Po dokonaniu aktywacji w Klubie każdy otrzyma kartę uprawniającą do 10 proc. zniżki przy zakupie niżej wskazanych ubezpieczeń. Wystarczy wypełnić formularz przystąpienia do Klubu PZU dla NSZZ Solidarność, a następnie udać się do agenta PZU SA i przed zawarciem umowy ubezpieczenia podać numer PESEL lub numer otrzymanej karty. Agent sprawdzi uprawnienia do zniżki. Po pozytywnej weryfikacji udzieli zniżki.

O czym należy pamiętać? Zniżka dotyczy wyłącznie umów z rocznym okresem ubezpieczenia; właściciel karty musi występować w umowie jako ubezpieczony; zniżka musi być zgodna z regulacjami dotyczącymi składki minimalnej; z tytułu posiadania Karty PZU Pomoc przysługuje tylko jedna zniżka w ramach jednej umowy ubezpieczenia.

Na jakie ubezpieczenia przysługuje zniżka? PZU Auto: AC, OC, NNW, NNW Max; PZU Dom; PZU NNW; PZU Gospodarstwo Rolne: Obowiązkowe ubezpieczenie budynków, OC Rolnika, Mienie ruchome, NNW Rolnika; Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej osób fizycznych w życiu prywatnym, a także Ubezpieczenie PZU Bezpieczny Rowerzysta.

Dodatkową ofertę dla członków Klubu PZU Pomoc NSZZ Solidarność przygotował także Bank Pekao S.A. Warunkiem skorzystania z niej, jest przedstawienie legitymacji NSZZ Solidarność w placówce Banku Pekao S.A. Zakłada ona chociażby darmowe: prowadzenie rachunku płatniczego, obsługę karty debetowej, czy wypłaty z obcych bankomatów przez 24 miesiące od daty zawarcia umowy o kartę. Bank Pekao S.A. przygotował także ofertę specjalną dla organizacji działających w ramach NSZZ Solidarność.

O płacy minimalnej

Po wyłączeniu z minimalnego wynagrodzenia dodatków za pracę nocną przyszedł czas na dodatek stażowy. Rada Ministrów przyjęła projekt o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, przedłożony przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz zaakceptowany przez Radę Dialogu Społecznego. To realizacja kolejnego postulatu „Solidarności”.

Zgodnie z nim do płacy minimalnej nie będzie można wliczać dodatku za staż pracy, a więc dodatku wynikającego z osiągnięcia ustalonego okresu zatrudnienia.

Obecnie pracownik z dłuższym stażem pracy, otrzymujący wynagrodzenie na poziomie minimalnym, może mieć niższe wynagrodzenie zasadnicze niż osoba nowo zatrudniona.

NSZZ "Solidarność" uważa, że należy prowadzić obserwację,

czy wyłączenie dodatku stażowego ze składników uwzględnianych przy obliczaniu minimalnego wynagrodzenia nie doprowadzi do wypychania starszych pracowników z zakładów pracy i zastępowanie ich nowymi, tańszymi pracownikami, którym nie trzeba wypłacać dodatków stażowych. Osiągnięcie celu w postaci sprawiedliwego traktowania młodych i starszych pracowników może w dłuższej perspektywie obrócić się przeciwko pracownikom z dłuższym stażem.

Zdaniem NSZZ "Solidarność" na szczególną uwagę zasługują również dodatki do wynagrodzeń za pracę w warunkach szkodliwych lub niebezpiecznych, których nie można uniknąć, bo ich wykonanie jest niezbędnym.

red., KK

Listy od M.

Mistrz giętkości

Miało być o Węgrzech i o tym, jak dobrze mi się tam wypoczywa, a będzie o stolicy Podkarpacia. Zawsze na powrocie od bratanków jestem tak wyluzowana, że nic i nikt nie jest mnie w stanie z błogiej równowagi wyprowadzić. Tak myślałam... do 1 lipca.

Poranna prasówka doprowadziła moje niskie ciśnienie na wyżyny. Czytam i nie mogę uwierzyć, że miłościwie panujący prezydent obraził się na partyjnych kolegów i rzucił legitymacją partyjną SLD. Abstrahując od powodów uniesienia, to poza medialnym newsem, nie zmienia nic w ideologii jego życia.

Po pierwsze, jak większość jego wyborców myślałam, że z partią pożegnał się w 2011 roku, kandydując na Senatora RP z własnego komitetu pod nazwą „Rozwój Podkarpacia”, na który zresztą powoływał się jako kandydat niezależny, startując w 2014 roku również w wyborach na urząd prezydenta Rzeszowa. W 2015 roku ponownie kandydował jako niezależny do Senatu, a w 2018 został wciąż niezależnym prezydentem Rzeszowa. A tu niespodzianka! Partyjny świstek jednak zachował.

Po drugie, skoro minął się z prawdą, określając siebie mianem niezależnego, to moim zdaniem zrobił to zupełnie nieświadomie, tylko z sentymentu do starych, dobrych czasów. Od 1964 do rozwiązania należał bowiem do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W 1990 wstąpił do SdRP, a w 1999 – do Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Zasiadał we władzach wojewódzkich tych partii. Do tego stopnia pozostał sentymentalny, że pomników, gloryfikujących radzieckiego okupanta, ruszyć nie pozwala. No cóż, trudno w wieku już sędziwym zerwać, ot tak, z przeszłością.

Po trzecie, jako chrześcijanka wybaczam, choć niestety z pewnym niesmakiem. Jeden z największych czerwieńców Podkarpacia nawrócony i to przez samego biskupa seniora.

Jak sobie to wszystko na spokojnie poukladałam, to powiem Wam, że w tym szaleństwie jest metoda na przeżycie komunizmu i demokracji w dostatku i chwale. Trzeba tylko pamiętać, że należy iść z wiatrem i naginać się stosownie do sytuacji. W końcu tylko świnia nie zmienia poglądów, a ludzie kręgosłup jest wyjątkowo giętki.

Jedno też jest pewne, Miłosierdzie Boże jest wielkie, a mieszkańcy Rzeszowa są bardzo bogobojni, bo chyba nie głupi? Amen.

Stowarzyszenie na warcie



27-28.06.2019 r. wartę przy grobie bł. Jerzego Popiełuszki pełnili członkowie Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie w składzie: Mieczysław Liber, Janusz Trybus, Wanda Tarnawska, Stanisław Olech, Stanisław Hulek, Władysław Wesół, Roman Baran, Leonard Fryc.

Msza św. w intencji członków SOR i ich rodzin została odprawiona 30.06.2019 r. w Kościele na Żoliborzu.